

Agro Show, Bednary 2017

Dodano: 22.09.2017

W poniedziałek 25 września skończyła się czterodniowa wystawa rolnicza Agro Show 2017. Czy przedsiębiorcy leśni mogli znaleźć tam coś dla siebie?



Najpierw garść faktów. Agro Show na lotnisku w Bednarach pod Poznaniem to największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie. Wzdłuż pasa startowego i w kilku równoległych alejach rozlokowanych jest 900 wystawców. Targi odwiedza nawet 150 tys. osób.

Wystawcy prezentują sprzęt rolniczy. Nie ma tu zwierząt, nie ma raczej nasion itp. Maszyny, maszyny, maszyny.

Wstęp jest darmowy (parking też). Dostaniemy na wejściu też darmowy katalog wystawców. Jadąc na targi, szczególnie w weekend, trzeba wziąć pod uwagę korki na dojeździe i wyjeździe.

Aby przejść wszystkie targowe alejki, zatrzymując się od czasu do czasu gdy nas coś zainteresuje, a potem jeszcze coś zjeść, trzeba co najmniej 3-6 godzin. Nam zajęło to 4,5 godziny.

W tym roku niestety niemal każdego dnia padało. To, jak w przypadku każdej imprezy plenerowej,

znacznie utrudnia pełne skorzystanie z oferty wystawców. Po pierwsze mniej ludzi przyjeżdża, a po drugie przez targi przemykają szybko, by mniej zmoknąć.

Czy była oferta dla firm leśnych? Było kilka stoisk z mulczerami, były stoiska firm pilarkowych. A przede wszystkim stoiska wszystkich ważnych marek ciągników. Co prawda w leśnej zabudowie tych maszyn nie było, ale każdy ciągnik przecież można do lasu przystosować. Kto więc chciał kupić ciągnik rolniczy, miał pełny wybór.

RJ

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.